



Bydgoszcz

AK "Isz. Wid"

"Codrow Julian
ps. "Odrowaź Gruby"

vel Dziewieczynski Jan
Wieszczecki

2...

M-1437 | 2322 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Cochrow Julian (Odrowaz)

T: A-1437/2322 Pom

Bydgoszcz AK DSZ "Wier"

I./1. Relacja

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne

IV. Korespondencja

1) uzupełniająca relację k. 12 s. 1-12

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. - zok. t. 1

VI. Fotografie *brak*

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186

e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP. 956 16 25 127; REGON. 870502736

Nazwa wzm. KR 6 0000 41692 archiwum
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

2

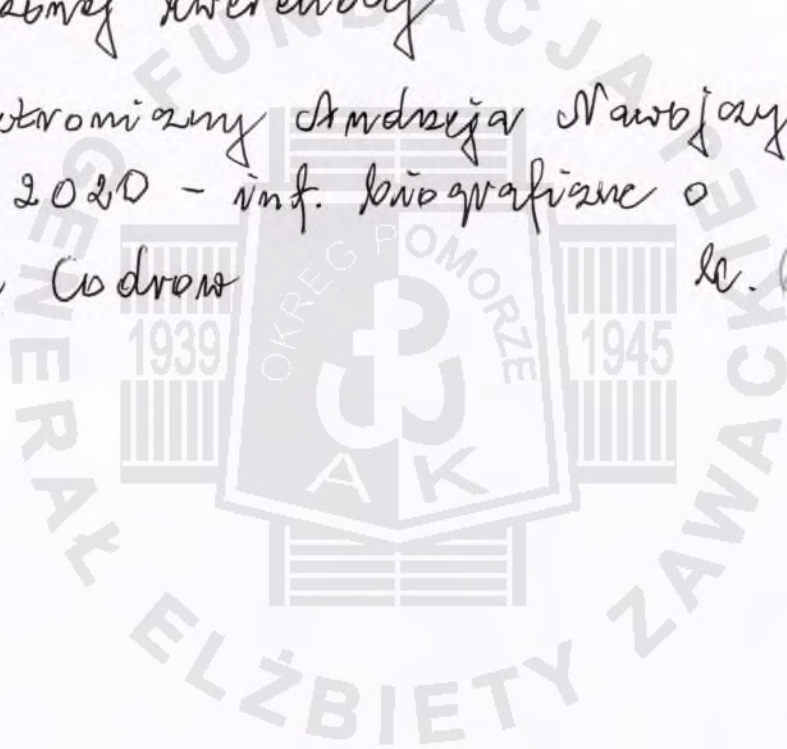
drony, Odrowez MN f

Ł. osobowa Codrow Julian M-1437/232/2 Pom.
(nazwa zespołu, zbioru, kolekcji i sygnatura akt) Bydgoszcz

Lp.	Nazwisko i imię korzystającego	Temat pracy (ewent. cel wykorzystania)	Data korzystania
1	Wskresko	założenie kenzu	IX '20
2	Mi~	Wubanyk Stomyl	IX '20
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			

IV/1. Korespondencja napiętniająca,
relacje:

1. List elektroniczny Andrzeja Nawojczyka
z 14.06.2020 - prośba o inf. nt. Juliana
Cudrow - okupacyjne Dziennikarski Jan -
Dziennikarski Johann / Wieszacieńskii k. 2 s. 1-2
2. List elektroniczny Fundacji z 18.06.2020 -
- inf. o "Odrodzenie" - na podst. k. 4 s. 3-6
przeprowadzonej kwerendy
3. List elektroniczny Andrzeja Nawojczyka
z 19.06.2020 - inf. biograficzne o
Julianie Cudrow k. 6 s. 7-12



Temat **Fwd: Re: Codrow, Codro, Kapsa, Gieryna**
Od <sekretariat@zawacka.pl>
Do Es <es@zawacka.pl>
Data 2020-06-15 09:17



IV/1/1

Pani Elu, poniżej przesyłam prośbę od Pana Nawojczyk. Podobno pisał już w 2018 r.

Pozdrawiam
Natalia Łata

----- Wiadomość oryginalna -----

Temat:Re: Codrow, Codro, Kapsa, Gieryna
Data:2020-06-14 11:20
Od:Andrzej NAWOJCZYK
Do:sekretariat@zawacka.pl, dzw@zawacka.pl, alw@zawacka.pl

Witam!

Od grudnia 2018 nie dostałem żadnej odpowiedzi na poniższego maila.
Poszukuję informacji dot. **Juliana Codrow** - mojego dziadka.

W tym tygodniu dostałem dokumenty i IPNu, m.in. Ausweis z DAG Bromberg.
Podczas okupacji używał nazwiska **Dziewieczyński Jan/Dziewieczynski Johann**. (ausweis)

Po wojnie zarządzał majątkiem Tupadły i Cegielnią Karmelita k/Kcyni.
Aresztowany przez UB i Prokuraturę Wojskową w 1946 i 1947. Z zeznań i donosów (+materiały o Florianie Dutkiewiczu) wynika, że dalej prowadził działalność i nie chciał/nie mógł opuścić danego terenu działania (m.in. magazyn broni, miejsce spotkań WiNu). Wiedział, że grozi mu nawet kara śmierci w razie aresztowania.
Wyrok 12 lat z art.4 par.1 (broń i amunicja) dekretu z 13 czerwca 1946, w więzieniu do 1954r.

Pozdrawiam

Andrzej Nawojczyk

Gorzów

W dniu 2018-12-13 o 10:38, Andrzej NAWOJCZYK pisze:

Witam!

Poszukuję informacji o osobach o nazwiskach Codrow, Codro, Kapsa, Gieryna.

Ostatnio natknąłem się na informację znajdującą się w Waszych zbiorach dot. Juliana Codrow - mojego dziadka.

Pozostałe nazwiska to szwagrowie, przede wszystkim Powstańcy Wielkopolscy, wtedy w wieku dwudziestu paru lat, mocno zaangażowani także w okresie międzywojennym wojskowo, więc w czasie II wojny światowej także aktywni..

Julian Codrow występuje w materiałach **Floriana Dutkiewicza** w indeksie nazwisk (ps. Gruby). Nie wiem czy gdzieś jeszcze w tekście.

Nazwisko Codrow pojawia się także w materiałach Tadeusza Kapsy - jego siostrzeńca. Tu materiał rękopisowy b.mało czytelny na ekranie komputera.

Julian Codrow w czasie II w.św. ukrywał się pracował pod fałszywym nazwiskiem Wieszczeciński w DAG Fabrik Bromberg. Z wniosku z 1969r. o Wielkopolski Krzyż Powstańczy można wyczytać, że "organizuje tamże Ruch Oporu "Odrowąż" prowadzi prace sabotażowe na terenie prochni, - bomby zegarowe, wybuch podczas którego zginęło 32 Niemców." Wiadomo, że w 1969 jeszcze o pewnych rzeczach nie mógł pisać.

Ma sprawę sądową w 1946/47 "o czyn z art. 20 dekretu z dnia 13-06-1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa."

Pozdrawiam

Andrzej Nawojczyk

Gorzów

W/1/1/2

PS. Dane mi było poznać "Zo" osobiście - na początku lat 80-tych (83-86) studiowałem w Toruniu.

Wolny od wirusów. www.avast.com

--
Natalia Łata
Koordynator projektów
Kancelaria

=====

II KONGRES HISTORYKÓW KONSPIRACJI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ

„Odważa i odpowiedzialność. Konspiracja niepodległościowa w Europie 1939–1945.
Organizacja, ludzie, formy i metody walki”

Toruń 26-27.11.2020, Collegium Humanisticum (ul. Bojarskiego 1)

Organizatorzy:

Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Instytut Pamięci Narodowej
Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
oraz Wydział Nauk Historycznych UMK

Koordynator naukowy: dr Katarzyna Minczykowska

Koordynator administracyjna (finanse): Dorota Zawacka-Wakarecy

Sekretariat (umowy autorskie, rejestracja na warsztaty, noclegi):

Natalia Łata, Agnieszka Łuczywek-Warszewska

+ 48 56 65 22 186, kongres@zawacka.pl

Zadanie: „II Kongres Historyków Konspiracji Niepodległościowej jest finansowane w ramach umowy 796/P-DUN/2019 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

ZAPRASZAMY!

Zarejestruj się już dzisiaj: www.zawacka.pl/kongres

Temat **dot. Codrow- Dziewczyński/ Dziewiczyński , Kapsa i inni**

Od Elżbieta Skerska <es@zawacka.pl>

Do

Data 2020-06-18 08:43



W/1/3

Szanowny Panie, bardzo się cieszę, że dzięki Panu udało się nam zidentyfikować prawdziwe nazwisko żołnierza Sztabu Inspektoratu AK Bydgoszcz, który w naszych zbiorach występował dotąd jako "Odrowąż" legitymujący się nazwiskiem Dziewczyński-Dziewiczyński. Jego biogram został opublikowany w cz. I "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej" (nakład wyczerpany). Także w cz. 1 "Słownika ..." jest biogram śp. Tadeusza Kapsy ps. "Krasnolud". Wymienia Pan nazwisko Gierynia. Z Bydgoszczą związany był Czesław Gorynia ps."Stach" oraz bracia Marian i Witold Gryczka. Tyle wstępnych informacji. Dokładniejszą i obszerniejszą kwerendę prześlę Panu pod koniec lipca, ponieważ mam sporo pracy, a sporządzenie kwerendy wymaga przejrzenia dokumentów źródłowych.

Bardzo zależy nam na w miarę dokładnym życiorysie śp. "Odrowąza" oraz na dokumentach związanych z Jego życiem i działalnością i zdjęciu. Czy możemy Pana o to prosić? Łączę pozdrowienia. Przepraszam za zwłokę w odpowiedzi, która spowodowana była czynnikami obiektywnymi.

Z poważaniem,

Elżbieta Skerska

dokumentalista działu AK Pomorze

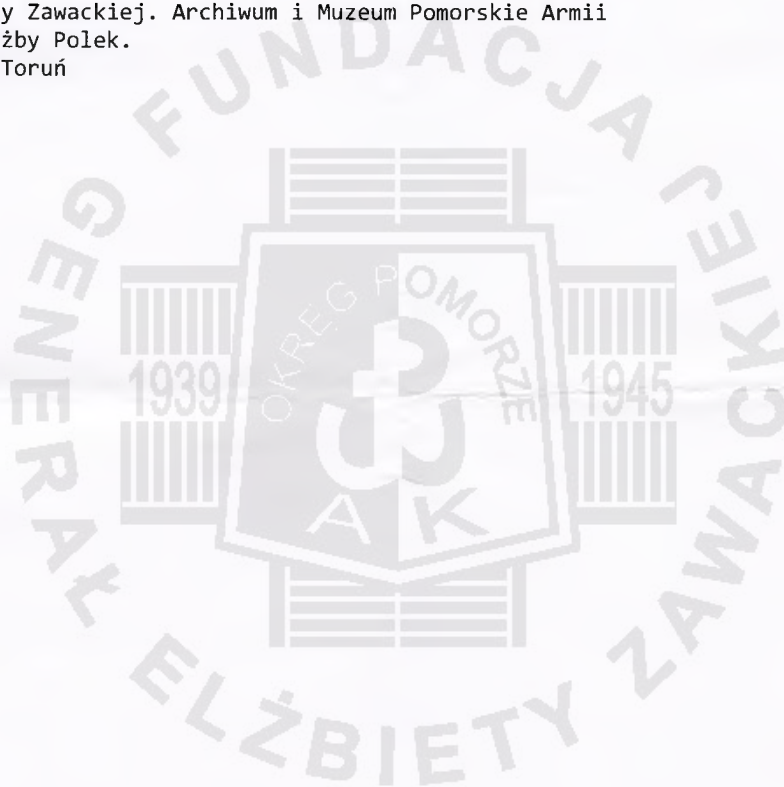
Fundacja General Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii

Krajowej i Wojskowej Służby Polek.

ul. Podmurna 93, 87-100 Toruń

NIP 956 16 25 127

www.zawacka.pl



W/1/4

W wyniku przeprowadzonej kwerendy ustaliłam, że nazwisko *Codrow* występuje w :

- relacji o działalności Floriana Dutkiewicza autorstwa Eugenii Dutkiewicz, gdzie autorka wymieniła *Juliana Codrowa ps. "Gruby"* wśród osób odwiedzających ojca, dodając *były dziedzic majątku Tupały k. Kcyni (po wojnie gościł akowców na polowaniach)*,
- biogramie Tadeusza Kapsy ps. "Krasnolud", gdzie autor biogramu dr Dariusz Piotr Kucharski podaje nazwisko matki Tadeusza Kapsy - *Franciszka Kapsa z d. Codrow*.

„Odrowąż” - Dziewczyński (z relacji H. Kulczyka); Dziewieczyński (z relacji Czesława Romińskiego).

Nazwisko to w swojej relacji wymienia Henryk Kulczyk ps. "Paweł", który został przymusowo skierowany do pracy w firmie budowlanej Bromberger Beton Werke , podlegającej organizacji Todt, zajmującej się budową obiektów strategicznych m.in. budową szos prowadzących do Zakładów Materiałów Wybuchowych w Łęgnowie- Dynamit Nobel Gesellschft – Brahnau (DAG). Do AK został zaprzysiężony przez „Odrowąza” w 1943 r. przy ul. Krótkiej w Bydgoszczy tu prawdopodobnie mieszkał „Odrowąż”. Do komórki, której

W/1/5

dowódcą był „Odrowąż” należeli : Alfons Gryczka ps. „Zawacki” i Jerzy Gryczka ps. „Kostek II”. H. Kulczyk początkowo był gońcem, a potem asystentem naczelnego dyrektora. Ułatwiło mu to dostęp do wielu tajnych dokumentów, które przekazywał do skopiowania „Odrowążowi”, który według H. Kulczyka miał ausweis pracownika kolei (Eisenbahnarbeiter) na nazwisko *Dziewczyński*.

H. Kulczyk po wojnie chciał Dziewczyńskiemu ufundować tablicę pamiątkową upamiętniającą Jego działalność w Łęgnowie.

Z kolei w grudniu 1942 r. na terenie DAG do AK został zaprzysiężony przez „Odrowąza” Marian Gryczka ps. „Kostek I” (bliźniaczy brat Jerzego). Określa „Odrowąza” jako zastępcę dowódcy kompanii. Został stałym łącznikiem „Odrowąza” do Leszka Białego ps. „Jakub”, od 1942 r. pracującego w DAG komórce dywersji , od marca 1943 r. szefa łączności Inspektoratu AK Bydgoszcz, potem szefa Wydz. Łączności Okręgu Pomorskiego AK. Jako łącznik „Odrowąza” prznosił meldunki, broń i m.in. filmy niemieckich obiektów wojskowych – fabryki amunicji w Łęgnowie do Macieja Krzyżanowskiego ps. „Kuba” pracującego w niemieckim zakładzie fotograficznym.

Czesław Romiński do Bydgoszczy przybył w 1943 r. z Wyrzyska ze skierowaniem do przymusowej pracy w DAG. Pracował w walcowni prochu. Latem 1943 r. poznał legitymującego się nazwiskiem *Dziewczyński ps. „Odrowąż”* wysokiego pana, jak to określił, który zwerbował go i zaprzysiężył do AK. Na polecenie „Odrowąza” przemycił do fabryki aparat fotograficzny i robił zdjęcia prochowni. [Wspomniany aparat otrzymał w Wyrzysku od właścicielki zakładu, w którym pracował jako laborant.] Potem został przeniesiony do laboratorium, gdzie na polecenie „Odrowąza” fotografował dostępne dokumenty i dostarczał próbki prochu. Organizował także sabotaż przy produkcji prochu. Przeszedł przeszkolenie wojskowe i od „Odrowąza” otrzymał pistolet typu Walter.

Od września 1943 r. u C. Romińskiego przy ul. Jezuickiej 3 ukrywał się, zbiegły z robót przymusowych w Gołdapi, Feliks Pistula, któremu „Odrowąż” wyrobił ausweis na nazwisko pracownika zakładów kolejowych w Bydgoszczy - Grzegorza Strzyżewskiego. Poza tym C. Romiński podaje, że „ w którejś rozmowie ze mną Odrowąż zwierzył się, że był rządcą na majątku chyba pod Kcynią lub Żninem”. Przy ul. Jezuickiej odbywały się narady z udziałem „Odrowąza”.

Z informacji, które przedstawiłam wynika, że „Odrowąż” był żołnierzem wywiadu Garnizonu AK , Inspektorat AK Bydgoszcz. Działał nie tylko w Łęgnowie, ale i w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy- jego kontakty z Florianem Dutkiewiczem.

W zakresie wywiadu współpracował z pracownikami Wywiadu Politycznego Pomorskiej Okręgowej Delegatury Rządu RP na Kraj, a byli nimi wspomniani Gryczka Alfons i Feliks Pistula, który według relacji C. Romińskiego pomógł „Odrowążowi” po wojnie w ucieczce na Śląsk.

Posiadamy sporo materiałów źródłowych na temat konspiracji w DAG, ale nie występuje w nich ani „Odrowąż” - Dziewczyński / Dziewczyński, ani Julian Codrow. Nie wspomina o

14/1/6

nim również, pracujący w DAG Tadeusz Kapsa syn Franciszki Kapsy z d. Codrow. Czy Julian był jej bratem? Jakie imiona mieli rodzice Juliana ?

opracowała Elżbieta Skerska



Temat **Re: dot. Codrow- Dziewczyński/ Dziewieczyński , Kapsa i inni**
Od Andrzej NAWOJCZYK
Do Elżbieta Skerska <es@zawacka.pl>
Data 2020-06-19 02:47



14/1/7

Dziękuję bardzo za odpowiedź!

Postaram się na razie napisać krótko, choć nie wiem na ile mi się uda. :-) - już wiem, że się nie udało. Nie dało się uniknąć wtrętów rodzinnych.

Na razie napiszę trochę nieskładnie. Może do kwerendy u Was coś się z tego już przyda. Biogram dopiero składam w całość.

Do 2009r. nic nie wiedzieliśmy o losach Juliana Codrow po 1939r.

Było wiadomo, że we wrześniu '39 „poszedł na wojnę” i ostatni raz widziany w mundurze koło Białośliwia. I był bardzo intensywnie poszukiwany przez Gestapo.

Poszukiwania po wojnie m.in. przez Czerwony Krzyż speszły na niczym.

W 1939r. moja mama, jedyne dziecko, miała 6 lat (obecnie 87 lat), a babcia, żona Juliana Irena, zmarła nagle młodo w 1955r. Przez te pierwsze lata powojenne „nic nie można było mówić”.

Nie odnaleźli się po wojnie.

Panowało jasne przekonanie, że zginął bezimiennie na wojnie.

Brak było jakiegokolwiek kontaktu z rodziną z jego strony.

Przez lata sprawdzałem każdy cmentarz czy czasem nie ma jego nazwiska. Moja mama także. Od Wilna czy Lwowa przez inne mniejsze po Monte Cassino.

Dopiero przez moje poszukiwania po 2000 zacząłem zbierać okruszki, które dopiero teraz zaczęły się składać w większe puzzle tworzące obraz. Dużo pomógł internet.

Pełniejszy biogram dopiero tworzę i porządkuję.

Najpierw przez odtwarzanie drzewa genealogicznego (kwerendy w parafiach, w archiwach), później poszukiwania m.in. przez Naszą Klasę osób o nazwisku Codrow i osób z drzewa o nazwiskach szwagrów z pokolenia mojego dziadka, a że nazwisko Codrow jest bardzo rzadkie ułatwiło to trochę poszukiwania.

I właśnie od mojego rówieśnika (Piotra Kapsy, wnuka także Piotra Kapsy zamordowanego w Dachau), z którym mamy wspólnych pradziadków dostałem w 2009r. informację „**A ja znałem** twój dziadka i słuchałem jego barwnych opowieści jak byłem mały (lata 70-te)”.

To była pierwsza informacja, że Julian Codrow przeżył wojnę. I tu trochę udało się zebrać opowieści od rodziny (z którą nie było wcześniej żadnego kontaktu i informacji o niej). Z tych opowieści niewiele wynikało, czasami były sprzeczne i niczym nie potwierdzone.

W/1/8

I od nich było błędne podane nazwisko wojenne Wrzeszczeciński/Wieszczeciński. A nie faktyczne używane: Dziewczyński. Trudne do zapamiętania, więc teraz się nie dziwię, że było przekręcane na wiele sposobów.

Pierwsze moje skojarzenie przed laty to, że dziadek sobie specjalnie wybrał nazwisko typu "Bręczyszczkiewicz".

W archiwach były pustki. Dokumenty wyływały stopniowo. Więcej znajdowałem o bracie Józefie.

O JC pierwszy potwierdzony ślad, w *Ewidencji członków Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej*, że był w Związku Powstańców przed wojną - czyli Powstanie Wielkopolskie.

Kolejny ślad (który dostałem pod koniec 2018r.) z wniosku o powojenny Wielkopolski Krzyż Powstańczy z końca lat 60-tych i tu jeszcze widać, że nie podawał pełnych informacji i pewne dane przekręcone. Potwierdzona tutaj praca w DAG Bromberg i hasło „Odrowąż”.

W międzyczasie informacje z gazet i biuletynów przedwojennych, że posiadał broń, był myśliwym i zdobywał wysokie miejsca w zawodach strzeleckich.

Kolejny znaleziony ślad, że miał sprawę sądową z dekretu z dnia 13-06-1946 r. o *przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa* - działania przeciw reformie rolnej itp., ale wynikało, że jest kilka kartek akt, więc na wiele informacji nie liczyłem.

Po kwerendzie przez IPN okazało się, że dostałem 422 strony (sporo się powtarza, bo były w różnych sprawach sądowych, część najpierw ręcznie pisana a później powielona jako maszynopisy. Ale także wśród dokumentów ausweis z DAG, własnoręczny życiorys z 1946 (oczywiście nie pełny, bo to musiał być załącznik do podania o broń łowiecką - nic o okresie II w.św. oprócz info o pracy w DAG), protokoły przesłuchań świadków i podejrzanego.

Te powyższe dokumenty dostałem tydzień temu.

W skrócie co na razie mam, porządkuję chronologicznie na podstawie różnych dokumentów:

- * Urodzony 31.03.1899 Dębówko pow.Wyrzysk (+ sześciu braci i trzy siostry), bracia mocno kształceni
- * 1906-1909 szkoła powszechna w Kcyni
- * 1909 gimnazjum w Nakle (duża matura) 1917
- * Towarzystwo Tomasza Zana w gimnazjum (jeden z braci był tam szefem)
- * skauting
- * Towarzystwo Sokół w Kcyni od 1913
- * samodzielne spalenie niemieckiego samolotu w czasie I wojny światowej jako nastolatek (1916) przesłuchiwany i maltretowany nie przyznał się.
- * 1916 utrata najstarszego brata Władysława, architekt (front we Francji)
- * VI 1917- I 1919 armia niemiecka Świnoujście, 2 pułk ciężkiej artylerii, kurs w szkole oficerskiej w Juterbogu, front Francja III batalion 27 pułku ciężkiej artylerii, m.in. Reims, Quenten, La Ferre

- * na początku stycznia pod Szubinem zginął w Powstaniu brat Józef, wcześniej wyciągnięty z seminarium duchownego na front do armii niemieckiej, dowódca kompanii kcyńskiej
- * JC od I 1919 udział w Powstaniu Wielkopolskim,
- * walczył m.in. pod Nakłem, w międzyczasie był w żandarmerii polowej, później w kompani węgrowskiej ckm. Walki pod Rynarzewem, Szubinem, Nakłem, Budzynie Chodzieżą.
- * w Powstaniu następnie front południowo-zachodni: Leszno, Bojanowo, Rydzyna, Miejska Górka, Rawicz, Kępno.
- * Od maja 1919 w 9 p.p. Strzelców Wlkp. (późniejszy 67 p.p.)
- * udział w wojnie polsko-radzieckiej, front białoruski, 17 dywizja, w walkach pod Budslawiem i Parafianowem ciężko ranny w piersi, przetransportowany do szpitala w Krotoszynie, później w baonie zapasowym w Jarocinie i następnie kompania demobilizacyjna. 28 01.1921 otrzymuje Krzyż Walecznych
- * w 1920 nad Berezyną ginie jego brat bliźniak Florian
- * od końca 1921 zarządza majątkiem Zdziersk pod Łabiszynom
- * aktywny myśliwy i członek Bractwa Kurkowego, nagrody w zawodach, komisarz spisowy
- * sam łapie dwukrotnie poważnych przestępców i odstawia na Policję (wysokie wyroki)
- * w 1927 i 1930 ćwiczenia rezerwy w 61 p.p. (stacjonujący w Bydgoszczy)
- * od 1931 ślub z Ireną z d.Stolarską (urodzoną w Chicago), administrowanie majątkiem Ustronie pow.Chodzież, 250 ha (ojca Ireny - Andrzeja Stolarskiego), majątek miał być z czasem na niego przepisany
- * Koło Weteranów w Kaczorach
- * Związek Łowiecki, podłowczy pow. Chodzież
- * 1934 w BBWR kierownik koła w Rzadkowie
- * 1937 brązowy Krzyż Zasługi
- * od 1937 w Związku Zachodnim - silna działalność repolonizacyjna na pograniczu w okresie międzywojennym – majątek Ustronie był 8 km od granicy
- * od 18 X 1938 Obóz Zjednoczenia Narodowego
- * 1939 Srebrny Krzyż Zasługi
- * lipiec 1939 utworzył jako dowódca kompanii Straż Obywatelską: Rzadkowo- Równopole – Prawomyśl – Byszewice (pow.Chodzież) do rozbicia oddziału
- * poszukiwany przez Gestapo (nagroda 10.000 marek)
- * zmienił nazwisko na Dziewieczyński Jan, ukrywał się przed Gestapo pod Kcynią, tam aresztowany jesienią 1940 na 5 tygodni, nie rozpoznany jako Codrow
- * praca w DAG Bromberg, konstruowanie i detonowanie bomb zegarowych „od których zginęło 32 Niemców”
- * **i tu trzeba dopisać AK, WiN itp.**
- * od II 1945 administrator majątku Tupadły ok. 500 ha + administrowaniem III kluczem w pow.Szubin, kluczowy na majątek Rozstrębowo

W/11/9

- * funkcje (brak dat): przewodniczący Komisji Dostaw Świadczeń Rzeczowych, członek zarządu Spółdzielni Samopomoc Chłopska, członek Komisji Szacunkowej Do Podatku Państwowego, ławnik w Komisji Rehabilitacyjnej, radny gminy Szypioły, podłowczy gminy Szypioły
- * w Tupadłach wielokrotnie gości osoby z zewnątrz m.in. z Bydgoszczy – ale osoby nierozpoznane przez donosicieli - tajne spotkania
- * zlikwidowany oficer radziecki „nikt go nie znajdzie w lesie, półtora metra ziemi nad nim" W/1/10
- * aresztowany 20.11.1945 do 26.01.1946 - Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r.
- * w marcu 1946 w Polskim Związku Łowieckim
- * od 25.04.1946 kierownik cegielni w Karmelicie
- * w sierpniu 1946 występuje o pozwolenie na broń łowiecką
- * aresztowany 07 listopad 1946,
- * z donosów, przesłuchań wychodzi, że był bardzo mocno inwigilowany, doniósł na niego z dowodami nt. broni człowiek, któremu mocno wierzył
- * z donosów wynikało, że dalej działa konspiracyjnie, (ale donosicielom i UB i Prokuraturze Wojskowej nie udało się ustalić z kim), wypowiadał się, że nie może opuścić miejsca, „bo ma tu robotę" (i nie chodziło tu o zwykłą pracę), mówił, że będzie bronił się w momencie próby aresztowania, bo mu grozi kara śmierci
- * od 10.11.1946 więzienie Inowrocław
- * wyrok 24.01.1947 (846/46 Wojskowy Sąd Rejonowy Bydgoszcz) na 12 lat i 3 lata pozbawienia praw publicznych, później zmniejszony na podstawie amnestii na 8 lat, bity podczas przesłuchań
- * podczas przesłuchań do niczego się nie przyznawał, że „nic takiego nie mówił, to nie jego rzeczy, skąd są nie wie" itp.
- * od 06 czerwca 1947 więzienie Grudziądz
- * od 20 sierpnia 1949 więzienie Sztum
- * od 28 lutego 1950 więzienie Katowice
- * od 21 stycznia 1951 oddział penitencjarny Kopalnia Kleofas Katowice
- * wyrok do 07.11.1954, ale chyba zwolniony warunkowo na początku 1954, w 15 kwietnia 1954 bierze drugi ślub w Strzelnie (nieświadoma bigamia przez półtora roku - pierwsza żona umiera w grudniu 1955), nie mieszkał długo z drugą żoną, wyprowadziła się do Wrocławia, miała już wcześniej swoje dorosłe dzieci
- * z relacji: później pracował w Kruszwicy Zakładach Tłuszczowych i był szefem ośrodka wychowawczego dla trudnej młodzieży w Strzelnie
- * inwigilowany i sprawdzany w latach 60-tych
- * pod koniec życia mieszkał w Bydgoszczy, tam zmarł szpitalu
- * umiera 30.04.1978, po 33-tu paru latach od wojny wybrał na miejsce swojego ostatniego spoczynku niewielki cmentarz, na którym zostali wcześniej pochowani zamordowani przez NKWD i UB: kumple, koledzy, współtowarzysze broni, dowódcy, często także jako NN. Aby być razem z nimi także wtedy. Ul.Kcyńska w Bydgoszczy, bydgoska „łączka". W Bydgoszczy funkcjonowało wtedy kilkanaście cmentarzy.

Grobu w tej chwili nie ma, bo jego pokolenie rodzinne wymarło b.szybko, nie miał kto o to dbać, ja się spóźniłem 3 lata, w jego grobie w 2006r. pochowano kolejną osobę, ale jestem umówiony z

daleką rodziną obecnie pochowanego, że będę mógł przejąć grób (tablica itp.).

Też rozważam symboliczny grób w Gorzowie, jako że najbliższy szwagier Juliana (mężowie siostr), przedwojenny kapitan, zmarły w 1992r. pułkownik, był w Gorzowie Prezesem b.prężnego Koła Powstańców Wlkp., utworzył w 1947 pomnik i kwaterę powstańczą, która ma być teraz remontowana a nie wszystkie nagrobki zostały „zagospodarowane”, bo zamknięto pochówki na tym cmentarzu na początku lat 60-tych. Niedaleko tej kwatery jest pochowana moja babcia a jego żona.

Z odznaczeń wymienianych w dokumentach i przesłuchaniach: Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych, Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Powstańczy (ale przedwojenny – próbuję dojść o jaki chodzi), powojenny Wielkopolski Krzyż Powstańczy (pod koniec lat 60-tych).

Z zeznań na UB i prokuraturze wojskowej itp. widać wyraźnie, że Julian podawał, że jest kawalerem (po wojnie) żeby nie narażać rodziny. Podawał też inne fałszywe informacje podczas przesłuchań, a pamięć i faktów i dat miał doskonałą.

Majątek Ustronie został bardzo szybko zniszczony tuż po wojnie, (to była enklawa oddalona od wszelkich innych budynków o 3 km i zasłonięta lasem), cały teren został zalesiony, rodzina dostała nakaz natychmiastowego wyjazdu, z zakazem osiedlania się na terenie powiatu, nikt z miejscowych nie wiedział przez to co się stało z rodziną z majątku, łącznie z najbardziej zaprzyjaźnioną sąsiadką. Jeżeli Julian tam pojechał sprawdzić to mógł np. otrzymać informację albo i sam się naocznie przekonać, że nie żyją. Na czas wojny gestapo umieściło w majątku przy mojej rodzinie rodzinę bardzo negatywnych volksdeutschów.

Pradziadkowie, babcia i moja mama wyjechali na trochę do Poznania, następnie do Gorzowa ściągnięci przez w/w szwagra Juliana – Ignacego Wegnera (a drugiego zięcia) pradziadków. Mieszkali w Gorzowie w jednym domu razem: pradziadkowie, babcia, mama, szwagier z żoną (siostrą babci).

Po raz pierwszy (po 33 latach) moja mama ze mną i moją siostrą pojechaliśmy do Ustronia latem 1978 roku. Nie wiedziała co zastanie. Zastała jedynie las. Żyła jeszcze sąsiadka, już niewidoma, ale rozpoznała po głosie moją mamę. Stąd pamiętam, że nikt nie wiedział co się z moją rodziną stało po wojnie.

Kilka lat temu przy początkach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych miałem tylko domysły, przecucie, że układanka idzie w tą stronę, teraz już nie są to domysły.

Dziadek przez lata nadawał „z góry”, abym sprawdzał m.in. wszystkie napotkane tropy i „podpowiadał” gdzie i jak Go szukać. W tych moich poszukiwaniach było bardzo dziwnych zbiegów okoliczności i zwrotów.

W nocy kiedy ten daleki kuzyn po raz pierwszy wysłał mailową wiadomość, że mój dziadek przeżył wojnę (a ja jeszcze jej nie przeczytałem) działy się rzeczy jak „opowieści z krypty albo spotkanie z duchami”. Ale to już na inną opowieść.

I jeszcze konieczność stopniowego, delikatnego przekazywania tych informacji mojej mamie, „która ojca nie miała/ straciła w wieku 6 lat”. Mocno przeżywa. Bo te wszystkie informacje otrzymuje ode mnie od niedawna.

Przepraszam za chaos w informacjach, ale myślę, że Pani doskonale zna takie sytuacje, gdy nagle dostaje się dużą porcję dokumentów i informacji i trzeba poukładać z logiką. A tu

jeszcze dochodzą emocje.

14/11/12

Jeszcze teraz info, że Julian był w sztabie inspektoratu AK.

Pytanie: gdzie mogę znaleźć informacje o Inspoktoracie Zachód Okręgu Poznań (pow. Chodzież), ponieważ wiemy, że żona Juliana, Irena Codrow z d.Stolarska była na pewno w AK. Niestety na żadne dokumenty nie trafiłem. Wśród osób, które były z Ireną w AK - była jej koleżanka Boberska.

W okolicy majątku Ustronie ukrywała się także partyzantka, o tym moja mama wiedziała, ponieważ jako mała dziewczynka często zanosila w różne umówione miejsca w lesie i zostawiała żywność.

Z poważaniem pozdrawiam,

Andrzej NAWOJCZYK

PS. *Słowniki biograficzne konspiracji pomorskiej* już zamówiłem, część z allegro, część z fundacji.

Będę szukał kolejnych informacji i powiązań w dokumentach z innymi nazwiskami.

Oczywiście z niecierpliwością będę czekał na dalsze informacje!

W dniu 2020-06-18 o 08:43, Elżbieta Skerska pisze:

Szanowny Panie, bardzo się cieszę, że dzięki Panu udało się nam zidentyfikować prawdziwe nazwisko żołnierza Sztabu Inspektoratu AK Bydgoszcz, który w naszych zbiorach występował dotąd jako "Odrowąż" legitymujący się nazwiskiem Dziewczyński-Dziewiczyński. Jego biogram został opublikowany w cz. I "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej" (nakład wyczerpany). Także w cz. 1 "Słownika ..." jest biogram śp. Tadeusza Kapsy ps. "Krasnolud". Wymienia Pan nazwisko Gierynia. Z Bydgoszczą związany był Czesław Gorynia ps."Stach" oraz bracia Marian i Witold Gryczka. Tyle wstępnych informacji. Dokładniejszą i obszerniejszą kwerendę prześlę Panu pod koniec lipca, ponieważ mam sporo pracy, a sporządzenie kwerendy wymaga przejrzenia dokumentów źródłowych.

Bardzo zależy nam na w miarę dokładnym zyciorysie śp. "Odrowąza" oraz na dokumentach związanych z Jego życiem i działalnością i zdjęciu. Czy możemy Pana o to prosić? Łączę pozdrowienia. Przepraszam za zwłokę w odpowiedzi, która spowodowana była czynnikami obiektywnymi.

Z poważaniem,
Elżbieta Skerska
dokumentalista działu AK Pomorze

Fundacja General Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej i Wojskowej Służby Polek.
ul. Podmurna 93, 87-100 Toruń
NIP 956 16 25 127
www.zawacka.pl

Wolny od wirusów. www.avast.com

Codrow
Julian

